

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 50. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemście n. Drwęcą, czwartek dnia 2. stycznia 1936 r.

Nr. 1

Naród polski tworzy swoją kulturę wojskową.

„Kultura, zamożność, najbardziej humanitarne urządzenia, tak długo mają swoją wartość i znaczenie, jak długo u granic stoi silne wojsko”.

(Z przemówienia Gen. Insp. Sł. Zbrojnych gen. E. Rydza-Smigłego w Poznaniu).

Historja Polski związana jest nienaruszalnie z dziełem rycerskim. Od Mieszka I i rozpraw z Geronem — aż po ostatni czas ogromnej pracy Józefa Piłsudskiego — ciągnie się nieprzerwanie tradycja rycerskiej sprawy. Polska nie konjunkturom i nie protekcjom, czy układom zawdzięczała swa wielkość w XVI stuleciu, — nie z utratą konjunktury też z w i a z a ł się jej upadek.

W jednym i drugim wypadku wytyczały szlak dziejów: silne ramie rycerskie kierowane mądrością wodzów, lub osłabienie tego ramienia. Polska tak długo nie stała się łupem przechodniów, jak długo husarskie chorągwie, piechota łanowa groziły odporem, mocą i sprawnością. Bujnie i szeroko krzewiła się kultura polska w XV i XVI stuleciu, rozświecało się imię polskiej nauki, kształtowała się sztuka, dopóki zapędy wschodu, północy, czy zachodu powstrzymywane były szynkami obronami Chodkiewiczów, Żółkiewskich, Koniecpolskich.

Ale wspaniałe pomysły dźwignia nauki i sztuki polskiej w XVIII-ym wieku, usilne Starania ostatniego króla polskiego dla wzmoczenia walorów kultury polskiej w niwecz się obróciły, gdy siły zbrojne Polski stopniały do 18 tysięcy żołnierza.

W wypracowaniu naszej kultury państwowej brakło dziedziny bodaj najważniejszej i warunkującej niezależność i rozwój tej kultury — brakło nam kultury wojskowej państwa. Nie narodu, który chciał i mógł — lecz państwa, które było słabe w ustroju i w ramieniu. Wielkie wojny wygrałyśmy prawie zawsze szczupłymi siłami. Z dumą cytowaliśmy w szkołach różnicę cyfr naszych sił i sił wrogich: pod Kirholmem, Kłuszynem, Chocimem. Ale czy z tych cyfr dobyliśmy prawdę istotną życia naszego Państwa. Czyż nie narzucało się samo przez się przekonanie, że dla sprawy bezpieczeństwa i przyszłości nie umieliśmy wykrzesać z siebie poczucia trwałych obowiązków, że zawsze okazywaliśmy szczupłą stosunkowo grupę obywateli na troskę o całość i niepodległość Rzeczypospolitej.

Na szczęście ten stosunek do obowiązku obronności Państwa należy do bezpowrotnej przeszłości.

Wielka, całego życia praca Józefa Piłsudskiego, Jego uparta wiara i entuzjazm dla idei wojska — przeniknęły całe społeczeństwo. Przeniknęły całe współczesne pokolenie, przekazując najmłodszym w narodzie potrzebę tworzenia kultury wojskowej.

Smiało można powiedzieć, że dziś niema już obywatela, dla któregoby troska o siłę obronną Państwa była obojętną.

Nie przyszło to łatwo. „Wśród rozprężenia wznosić musimy budowę siły zbrojnej Polski dla obrony jej granic, dla zabezpieczenia nieograniczonej przez nikogo obcego swobody urządzenia się we własnym już domu. Niełatwe to zadanie, niełatwa to praca! A jednak dokonać jej musimy wbrew wszystkiemu na świecie, wbrew przedewszystkiemu naszym nałogom i przyzwyczajeniom, wyniesionym z czasów służby u obcych”. Tak pojmował tę pracę Naczelny Wódz Józef Piłsudski w rozkazie noworocznym do wojska w r. 1919/20.

Zarówno z ducha wskazań Twórcy Państwa naszego, jak i na podstawie naszego najgłębszego przekonania stwierdzić należy, że ten odrodzony kult dla wojska, dla pracy rycerskiej nie wynika z zamysłów zaborczych, — armja polska posiada charakter wybitnie obronny, ale

Abisyńczycy odbili Addi-Abbi i Enda-Silasi.

Rezultat krwawych walk w okresie świątecznym.

Urzędowy komunikat abisyński podał szczegóły walk o główne miasto prowincji Tembien Adi-Abbi. Przypuszczenie, wyrażone przez redakcję Pat“ iż w danym razie jest mowa o walkach z przed Świąt Bożego Narodzenia, potwierdziło się.

Zacięty bój, zakończony zdobyciem przez Abisyńczyków Addi-Abbi, rozpoczął się 22 grudnia, trwał przez cały dzień 23 grudnia, przy czym nadesłane posiłki włoskie nie mogły opanać sytuacji i pod naporem wojsk abisyńskich cofnęły się.

Zródła niemieckie potwierdzając relacje o tej bitwie podają, że w samą wigilię, 24 grudnia rozgorzała na tym odcinku znowu krwawa walka. Abisyńczycy i z tej bitwy wyszli zwycięsko, posuwając się naprzód w kierunku północnym i północno-zachodnim. Straty po obu stronach są znaczne. Według relacji abisyńskiej do niewoli dostało się 20 oficerów i żołnierzy włoskich, a także kilkaset Askarysów. Abisyńczycy zdobyli poza tem 12 karabinów maszynowych, kilkanaście samochodów, ogromną ilość amunicji i karabinów.

Zródła angielskie potwierdzają wiadomość o bitwach w Tembienie, dodając, że działają tam wojska rasa Kassy, znajdujące się na południe od Makkalle i wojska rasa Seyuma — na zachód od Makkalle. Obie te armje posuwają się wprawdzie powoli, ale na szerokim froncie, naprzód, zbliżając się coraz bardziej do Makkalle.

Walki stoczone w tygodniu świątecznym na tym froncie, jak stwierdzają źródła angielskie, były bardzo krwawe. Wobec braku pomocy sanitarnej, setki ranionych umierają na polu bitwy od ran.

Wszystkie ruchy lotnictwa włoskiego, wskazują, że w najbliższym czasie należy się spodziewać dalszego rozwoju operacji wojennych. 26-go grudnia jeden z trzech samolotów włoskich, dokonywujących wywiadów nad Daggabbur, musiał lądować z braku benzyny. Abisyńczycy zagarnęli samolot i zastrzelili pilota.

Losowanie pożyczek i płatność kuponów w styczniu 1936 r.

W ciągu stycznia przypadają terminy płatności kuponów oraz losowanie pożyczek państwowych.

Dnia 2-go stycznia wypłacane będą kupony od następujących pożyczek: 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, 8 proc. pożyczki dolarowej dillonowskiej, 6 proc. pożyczki narodowej, 3 pr. premijowej pożyczki inwestycyjnej. W tym dniu przypada termin amortyzacji i losowanie 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, 5 proc. pożyczki konwersyjnej kolejowej oraz losowanie premij 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej serji III-ej.

Dnia 5-go stycznia odbędzie się losowanie premij 3 proc. pożyczki premijowej inwestycyjnej.

Mjr Lepecki szefem gabinetu premiera.

WARSZAWA. P. mjr. Mieczysław B. Lepecki, w ciągu pięciu lat ostatnich adjutant Marszałka Piłsudskiego i wraz z pułk. Woyczyńskim towarzyszył Jego podróży zagranicznych, przechodzi do służby cywilnej. W najbliższych dnia p. mjr. Lepecki obejmuje stanowisko szefa gabinetu prezesa rady ministrów.

w obronności swej musi być nieustępliwa. „Bez tego wojska, jeśli tego wojska niema, najpiękniejsze zdobycze ducha ludzkiego, najlepsze urządzenia, stają się łupem przechodnia zbrojnego, który brutalną stopą najeźdźcy wdeptuje je w błoto”, — powiedział z prostą szczerością spadkobierca pracy wojskowej Józefa Piłsudskiego obecny Naczelny Wódz, gen. E. Rydz Smigły.

Oto jest cel naszego zbrojnego ramienia, oto treść kultu społeczeństwa dla wojska. Ziemia polska nie może być i nie będzie bramą przechodnią dla zbrojnych przemarszów. Spokój i niezależność narodu gwarantujemy siłą, bowiem doświadczenie nas nauczyło, że losy narodów traktowane są w gładkich słowach dyplomatycznych, lecz decydowane siłą!

Olbrzymi entuzjazm, jakiego świadkiem był cały kraj, entuzjazm, z jakim powitano obecność i mowę gen. Rydza-Smigłego w Poznaniu, potwierdza raz jeszcze, iż braki naszej kultury państwowej uzupełniamy szybko i rzetelnie, że zbudowane trudem Józefa Piłsudskiego fundamenty kultury wojskowej, znajdują trwałą i powszechnie realizowaną rozbudowę w duszach milionowych rzesz polskich obywateli — i to bez różnicy przekonań.

Min. oświaty zrzekł się swych poborów profesorskich.

Prasa warszawska donosi, iż minister oświaty prof. Świętosławski zrzekł się swych poborów profesorskich i wziął urlop wypoczynkowy. Poza tem prof. Świętosławski przeznaczył swoją pensję senatorską na utworzenie stypendjum dla studentów Politechniki.

Minister Świętosławski zwrócił się równocześnie do władz skarbowych z oświadczeniem, że pomimo zrzeczenia się pensji profesorskiej i przeznaczenia poborów senatora na cele stypendjalne, zamierza płać ogólny podatek kumulacyjny, odtrącając tę kwotę od poborów ministerjalnych.

Niemcy z Polski wysyłają masło do Rzeszy.

Warszawa. W ostatnich tygodniach zaobserwowany został znaczny wzrost drobnych przesyłek pocztowych do Niemiec.

Są to przeważnie przesyłki, zawierające masło i tłuszcze, które wysyłane są przez Niemców zamieszkałych na Górnym Śląsku i w województwach pomorskim i poznańskim do ich krewnych w Rzeszy.

Przymus służby pracy dla kobiet w Niemczech.

BERLIN. Przywódca kadr pracy Hierl w swem orędziu noworocznym zapowiada, iż w roku 1936 nastąpi wprowadzenie w życie przymusu służby pracy dla kobiet niemieckich, a istniejące obecnie dobrowolne kadry pracy dla kobiet zamienione zostaną na obowiązkowe i odpowiadać będą swym charakterem kadrom pracy.

500 zabitych w trzęsieniu ziemi w Chinach.

Dopiero obecnie nadchodzą z Pekinu wiadomości o katastrofalnym trzęsieniu ziemi, jakie przed dziesięciami dniami nawiedziło miasto Mapien, położone w odległości 320 km. na południe od Czeng-Tu — oraz bliższe okolice tego miasta.

Właściwie rozmiary klęski żywiołowej do tej pory są nieznanne, wiadomo tylko, iż trzęsienie nastąpiło już w dniu 18. b.m. w godzinach popołudniowych. Pierwsi uciekinierzy, jacy przybyli z terenu nawiedzonego trzęsieniem do Pejpinu opowiadają, o przerażających skutkach katastrofy. W wielu miejscach powstały w ziemi olbrzymie czeluście, w których zapadały się drzewa i budynki.

W dniu 19-go b.m. nastąpiły dalsze dwa wstrząsy. Według niesprawdzonych dotąd wiadomości ze źródeł prywatnych, trzęsienie ziemi pochłonęło około 500 ofiar śmiertelnych.

Proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego.

„Nie można się obejść bez mocniejszych i ostrzejszych akcentów“.

Prokurator Zeleński rozpoczyna przemówienie.

WARSZAWA. W poniedziałek zabrał głos drugi oskarżyciel prokurator Zeleński.

Na wstępie swego przemówienia które potrwa dwa dni, prokurator Zeleński zastrzega się, że z podziału tematów i podziału ról jemu w tym procesie przypadł do omówienia przedmiot którego nie można potraktować bez użycia mocniejszych i ostrzejszych akcentów. boć przecież ma mówić o zabójstwie ministra Polski i o tego zabójstwa sprawach.

Tak jak w ciągu całego przewodu sądowego, będę kierował się tą zasadą, że mówię od imienia państwa polskiego, a więc od państwa, którego współmieszkańcami są zarówno Polacy, jak Ukraińcy.

Niech mi będzie wolno wskazać, że po zabójstwie ministra Pierackiego stamtąd również rozległy się głosy potępienia, że wskażę na deklarację stronnictwa Undo, na list pasterski metropolity Szeptyckiego i wiele innych miarodajnych głosów. Jestem szczęśliwy, że mogę je w tej chwili przypomnieć i na nie się powołać.

Będę mówił niepolitycznie i chęć od razu przedstawić jak to rozumiem.

Jakże w tych warunkach prokurator rozpoczynając swoje oskarżenie może powiedzieć, że wyklucza z tego tematu politykę.

Otóż proszę panów sędziów, odpowiedź na to znajdę przedewszystkiem w kodeksie karnym. Mord ten był popełniony z przyczyn politycznych i na tle politycznym.

**Jesteśmy w Polsce,
jesteśmy w państwie polskim.**

Też oskarżenia jest i będzie, że śmierć ministra Pierackiego spowodowały zupełnie inne

przyczyny. Ale nawet, gdyby nie było na to danych, to też nie można mówić o tem, że jakieś warunki, powiedzmy brak dostatecznej w pojęciu obrony, czy oskarżonych, ilości szkół, ochronek, czy też spółdzielni, czy nawet autonomja może mieć wpływ na wymiar kary przy zabójstwie ministra rządu w Polsce. Powtarzam że to jest absurd. A zatem nie ma to żadnego wpływu na treść wyroku.

W Polsce wymierza się karę tylko z uwzględnieniem okoliczności przedmiotowych, to znaczy zależnych od tego, na czem polega udział w spisku, jak się ten spisek wyraził i dokąd ta działalność doszła.

To, czy oskarżony Myhal lub Lebel uważali stan rzeczy w Polsce za bolesny i zemsty wymagający, lub to, że w swoim subiektywnym przekonaniu poczuł się usprawiedliwiony wstępując do O. U. N. z podjęciem spiskowej działalności, nie może mieć żadnego wpływu na treść wyroku. Ta sprawa jest tego rodzaju, że los oskarżonych i treść wyroku jest zupełnie oddzielona od tematów politycznych.

Smiało możecie panowie sędziowie nie rozpatrywać tych wszystkich stosunków, które tu do rozpatrzenia przedstawić chciała obrona, a mimo to wyrok wasz będzie słuszny i sprawiedliwy, gdyż weźmie pod uwagę wszystko, co może być traktowne przy oskarżeniu o zabójstwo i udział w spisku. A zatem tu polityki wprowadzać nie trzeba, bo ona dla sądu jest zbędna i niepotrzebna.

Prokurator mówi dalej.

Rusini występują przeciw separatystom ukraińskim.

Lwów. Doroczny zjazd Starorusinów odbył się we Lwowie przy udziale 394-ch delegatów, w tem 261 z prowincji. W uchwalonych rezolucjach podkreślono lojalność wobec państwa i rządu oraz negatywny stosunek do ukraińskiego separatyzmu. W punkcie 3-cim rezolucji zjazd stwierdza, że wobec kompromisu z Ukraińcami, tegoroczne wybory nie dały ruskiej ludności przedstawicielstwa w sejmie, a posłowie ukraińscy nie posiadają prawa reprezentowania ludności ruskiej nie uważającej się za Ukraińców.

Ofensywa pod osobistym dowództwem Negusa.

Korespondent Reutera donosi z Dessje, że kontrofensywa abisyńska rozpocznie się dziś późnym wieczorem po zakończeniu postu ku czci archanioła Gabrijela. W każdym razie przygotowania w Dessje do wyjazdu cesarza na front północny przyspieszono, a w całej kwaterze głównej panuje wielki ruch i ożywienie.

Korespondent Reutera po tygodniowym pobycie na froncie południowym, powrócił do Addis-Abeby i donosi co następuje: „Spędziłem 7 dni wśród wojsk abisyńskich, dowódcy frontu południowego rasa Nasibu. Dokładnie nie mógłbym ustalić liczby wojsk rasa Nasibu, ale mniej więcej wynosi ona około 75.000 ludzi. Większość tej armii znajduje się pomiędzy Daggabur i Sassabaneh. Konnica abisyńska rozlokowana jest nad brzegiem rzeki Fa-Fan.

Samoloty włoskie bombardują Daggabur.
ADDIS ABEBA. 4 samoloty włoskie bombardowały Daggabur. Rezultaty bombardowania są dotychczas nieznanne.
Roboty drogowe na terenie zdobytym przez Włochów.

ASMARA. Ogłoszono dokładne dane o prowadzonych w Erytrei i Tigre robotach drogowych, mających na celu umożliwienie prowadzenia operacji wojennych w okresie deszczowym. Sieć dróg już wykończonych liczy razem około 500 klm. W budowie znajduje się dalszych 100 klm. Poza tem prowadzone są prace nad udostępnieniem około 450 klm. szkieletu.

Włosi wycofali część wojsk z Libji
Według doniesień korespondenta „Daily Telegraph“ z Port-Saidu oddziały włoskie, pochodzące z Benghazi przyjechały przez kanał Suezki, kierując się do Massaua. Wydaje się więc pewnym, że część wojsk włoskich została wycofana z Libji, jednakże liczebność wycofanych wojsk nie jest znana.

Włochy odrzucają miano napastnika.
W „Popolo d'Italia“ ukazał się artykuł wstępny, w którym powiedziano m. in.: Głównym błędem Genewy jest niesprawiedliwe orzeczenie potępiające Włochy, jako napastnika. Włochy nigdy nie zgodzą się z tem nadużyciem terminu prawnego. Genewa uważa to orzeczenie za ostateczne, a dla Włoch przeciwnie nie będzie miało ono nigdy żadnego znaczenia. Gdyby miało ono być ostatecznym, Włochy będą zmuszone do opuszczenia Zgromadzenia, w którym nie można uzyskać sprawiedliwości. Labourzyści, socjaliści i bolszewicy — kończy „Popolo d'Italia“ swe wywody — aby zwalczyć Włochy, musieli podjąć się protektoratu nad murzynami.

Obniżka cen soli.

Ukazało się rozporządzenie p. ministra skarbu w sprawie cen soli, zgodnie z którym cena soli białej z dniem 1 stycznia r. 1936 będzie wynosiła 32 gr. za 1 kg.

Rozporządzenie zezwala sprzedawcom soli, z wyjątkiem hurtowników, za których pośrednictwem przedsiębiorstwo „Polski Monopol Solny“ wprowadza sól do obrotu, sprzedawać sól białą w okresie od 1 do 5 stycznia r. 1936, jako okresie przejściowym, po cenie w granicach do 36 gr. za 1 kg.

Nieprzyjęty protest Sowietów przeciw decyzji Urugwaju.

MONTE VIDEO. Poseł sowiecki Minkin wystosował do urugwajskiego ministerstwa spr. zagranicznych notę z żądaniem podania motywów zerwania stosunków dyplomatycznych z Z. S. R. R. protestującą zarazem przeciwko temu zarządzeniu.

Minister spraw zagranicznych Espalter odesłał notę z powrotem, oświadczając, że jest ona zredagowana w nieodpowiedniej formie, oraz że Minkin nie jest obecnie uważany za reprezentanta dyplomatycznego swego kraju.

Stany Zjednoczone mają wciąż 11 milionów bezrobotnych.

NOWY JORK. Przedstawiciel Forda, William Cameron w ciekawym wywiadzie, udzielonym prasie w Detroit, oświadczył, że przemysł amerykański nigdy nie potrafił dać zająć owym 11 milionom osób, które według sprawozdań waszyngtońskich, są obecnie pozbawieni pracy zarobkowej.

Nawet w okresie swego największego rozkwitu nigdy nie zatrudniał więcej niż 8.800 tys. osób. Poza tem około 10 mil. ludzi zatrudnionych było w rolnictwie, 10 mil. w urzędach publicznych, w służbie domowej, w zawodach nauczycielskim, lekarskim i t. d., a wreszcie około 10 mil. we wszystkich innych zawodach.

210 osób zginęło z zimna w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK. Według nadeszłych dotąd szczegółowych wiadomości z różnych stron Stanów Zjedn. — zginęło dotychczas jako ofiary dotkliwego zima i śnieżyc około 210 osób.

Na zaśnieżonych drogach i ulicach zanotowano dotąd kilkadziesiąt nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych.

W OFIERZE.

8

BLANKA HALICKA

(Ciąg dalszy).

— Gwałtu! Szósta już! A to dziś czwartek i u ciotki Hildy tradycyjny wist, tradycyjna herbatka i ciasta i tradycyjne, familijne nudy na wielką skalę! Zeby ten wojownik z obrazu był na czwartkach cioci Hildy, to wierzę, żeby z radością umierał!

— Musisz iść koniecznie? — spytał ubawiony mimowolnie.

— Ależ rozumie się! Nie ma dla mnie ratunku! — zadeklamowała patetycznie. Papa miał tam pojechać prosto z wykładu w uniwersytecie. Wezmę dorozkę i pojedę. Nawet przebieierać się nie warto, ciekawam do kogo? Czy do tej plejady starych pań, czy dla pastora Lynna z żoną, czy do pastora Borga z siostrą?

— Jedziesz już? — cicho zapytał.

— Rozumie się. Za pół godziny przecież musi się tam rozpocząć herbatka z petit-fourami, inaczej by się świat gotów do góry nogami przewrócić! Nie gniewaj się, Gen, że cię wypraszam. Przecież chyba wiesz, że wolałabym twoje towarzystwo, jak ciotki Hildy i jej starych pań. Przyjdiesz znów jutro, Gen, prawda?

— Nie wiem jeszcze. Może nie będę mógł... ale w każdym razie napiszę.

— Co mnie po liście! Mnie ciebie trzeba, nie listu! Przyjdiesz, przyjdiesz, powiedz, że przyjdiesz!

Nie odpowiedział nic, tylko wziął jej głowę w obie dłonie, nachylił nad nią swoją wysoką postać i całował, całował usta Minki, długo, rozpaczliwie, bez końca.

Zamknął oczy i tak mu się zdawało, że z tych ust śmierć pije.

— Do widzenia, Gen! A przyjdź jutro koniecznie!

— Bądź zdrowa Minko!

Kiedy wyszedł na ulicę w głowie czuł zawrót i ślaniał się, jak człowiek pijany.

— Dobrze, że się już skończyło... dłużej nie miałbym już sił...

III.

Ada Schauman, córka stryjecznego brata senatora Schaumana, doktorka medycyny mieszkała na oddalonym przedmieściu Helsingforsu, niedaleko portu.

Osiedliła się zaś tam dlatego, że przeważna część jej pacjentów składała się z ubogiej ludności portowej, z rodzin rzemieślniczych i robotników fabrycznych, — a że wszystkich biedniejszych leczyła darmo, więc też mając z praktyki swej niewielkie tylko dochody, nie mogła pozwolić sobie na droższe mieszkanie.

Zajmowała na trzecim piętrze trzy małe pokoiki i kuchenkę, — stara niania Gerda, która ją wychowała i z którą nie rozłączała się nigdy, gotowała jej i prowadziła gospodarstwo, a ona sama dnie całe spędzała na bieganinie po suterrenach i poddaszach, lub też przyjmowała chorych u siebie.

Zapracowana była ogromnie i rzadko kiedy pokazywała się w mieście, chyba czasem, kiedy szła odwiedzić senatorów.

Dawniej przychodziła częściej, co tydzień, co parę dni. Jakoś dopiero od roku, mniej więcej od tego czasu, kiedy Eugenjusz wrócił z uniwersytetu w Upsali, zaczęła zjawiać się coraz rzadziej.

Ale bo też i praktyka jej wzrastała z dniem każdym, więc też i czasu wolnego coraz mniej było.

Ada Schauman miała już lat 33, twarz jej straciła więc świeżość pierwszej młodości, pobladła i zwiędła, — a jednak, kiedy ulicą szła, ubrana jak zawsze bardzo skromnie, (dla oszczędności ubierała się przeważnie ciemno lub czarno) było w niej coś takiego, co zawsze jeszcze zwracało powszechną uwagę, nawet wśród całego tłumy kobiet młodszych, strojnieszszych, ubranych elegancko i uczesanych według ostatniej mody.

Bardzo wysoka, smukła trzymająca się zawsze bardzo prosto, z głową trochę w tył przegiętą, jak gdyby jej ciężyły ogromne zwoje ciemnych włosów nisko na karku upiętych, — miała w całej postaci i ruchach coś niezmiernie szlachetnego i wytwornego przy całej prostocie, a w twarzy matowej, bladej, o regularnych, nieco surowych i przepysznych ciemno-piwnych oczach, głębokich, jak morze, w tej twarzy niewymownie smutnej i w dumnych ustach, jakby wielką goryczą trochę w dół wygiętych, była jakaś pełna powagi, jakaś bolesna, prawie tragiczna piękność.

C. d. n.

Kronika.

Nowe miasto, dnia 1 stycznia 1936 r.

Sroda Nowy Rok. Mieczysława
Czwartek Makarego
Piątek i Genowefy p. Daniela m.

Słońca: wschód o godz. 7.45 zachód o godz. 15.35

Do dzisiejszego numeru dołączamy nasz kalendarz ścienny.

Przygotowujemy dla naszych czytelników miłą niespodziankę w postaci pięknego kalendarza książkowego.

Komunikat.

Celem utrzymania bliższego kontaktu między odpowiedzialnymi kierownikami Władz Skarbowych a ludnością również z miejscowościami bardziej odległymi od siedziby Urzędu Skarbowego, nałożyło Ministerstwo Skarbu, okólnikiem z dnia 17. 9 1935 r. L.D.V. 28504/1/35 na P.P. Naczelników Urzędów Skarbowych obowiązek wyjazdów do ważniejszych ośrodków i przyjmowania tam interesantów w sprawach podatkowych.

W związku z powyższym zawiadamia się, że w miesiącu styczniu br. będzie przyjmował strony Naczelnik Urzędu Skarbowego Nowe miasto w najbliższych miejscowościach tu: po tu od godziny 10-tej do 13-tej

w Lubawie w budynku b. szk. wydz. w d. 17 i 31 bm
w Rożentalu w Zarządzie Gmin. w dniu 14 bm.
w Grodziecznie " " w dniu 20 bm.
w Gryżlinach " " w dniu 22 bm.
w Łąkorzu " " w dniu 24 bm.
w Mrocznie " " w dniu 28 bm.
Naczelnik Urzędu Skarbowego: (-) Szczepański

Z miasta i powiatu.

Zaměst życzeń noworocznych

p. Feliks Lubowiecki złożył w naszej Redakcji 5 zł dla Tow. Pań św. Wincentego a Paulo.

Uroczysty wieczór gwiazdkowy Rodziny Rezerwistów.

Nowe miasto. W niedzielę dnia 29. XII br. w lokalu p. Jankowskiego odbyła się staraniem pań z Rodziny Rezerwistów Gwiazdka połączona z obdarowaniem ubogich członków Zw. Rezerwistów. Wieczór zaszczylił swą obecnością Pan Starosta Dr. Wojciech Temezyński, p. burmistrz Wachowiak, ks. Zakrzewski, p. Dr. Komassa, p.kpt. Korabiowski i in. Przy płonącej choince przewodn. Rodziny Rezer. p. Korabiowska zagała uroczysty wieczór gwiazdkowy witając przedstawicieli władz i duchowieństwa oraz wszystkich zebranych wnosząc okrzyk na cześć Rzplitej i jej Prezydenta. Następnie w podniosłych słowach przemówił ks. Zakrzewski nawiązując do tej wielkiej tradycji polskiej łamania się opłatkiem, nawoływał do zarzucania wszelkich waśni, do miłości braterskiej, która ogarnąć powinna nie tylko Rezerwistów, ale cały naród zespolić w jedną wielką rodzinę.

W podniosłym więc nastroju przystąpiono do łamania się opłatkiem i odśpiewano wspólnie „W żłobie leży“. Z kolei wygłosił przemówienie p. Józef Komassa, oraz p. kom. Turulski, i jako prezes miejscowego Koła Zw. Rezerwistów podziękował Paniom z Rodziny Rezerwistów z p. Korabiowską na czele za urządzenie tej uroczystej gwiazdki i przygotowanie upominków dla niezamożnych członków. Pan Starosta przemówił w serdecznych słowach do rezerwistów, wyrażając radość, że może w gronie ich spędzić tak uroczysty wieczór.

Na zakończenie swego przemówienia Pan Starosta wznosił okrzyk na cześć armji i Jej Wodza Gener. Insp. Sił zbrojnych Gen. Rydza Smigłego. W krótkich słowach przemówił p. burmistrz Wachowiak życząc każdemu lepszego powodzenia i szczęścia na nadchodzący Nowy Rok.

Po tem przemówieniu p. Korabiowska dokonała obdarowania członków w liczbie 58-miu, oraz dzieci cukierkami. Wspólnym odśpiewaniem „Wśród nocnej ciszy“ zakończono ten przemysł i uroczysty wieczór gwiazdkowy, który napewno pozostanie na długo we wdzięcznej pamięci obecnych.

Podziękowanie.

Lubawa. Na cele dobroczynne złożyli na moje ręce p. Plitt właśc. młyna z Kołodziejek 50 funt. mąki żytniej, p. Schneider właśc. młyna z Bratjana 100 f. mąki pszennej. Datki te przekazałem do dyspozycji Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie na rzecz ubogich miasta. Szanownym Ofiarodawcom składam serdeczne podziękowanie. Wanda Fonrobert.

Śmierć dwóch chłopców w nurtach jeziora.

Łąkorek. W trzeci dzień Świąt Bożego Narodzenia grupka dzieci bawiła się na zamrzniętym jeziorze łąkorskim. W pewnej chwili lód się załamał i czworo dzieci wpadło do wody. Pomimo natychmiast wszczętej akcji ratunkowej ze strony miejsc. ludności, zdołano wyłowić tylko dwoje dzieci, natomiast utonęli 8-letni Jordan Jan, syn dzierżawcy majątku oraz 9-letni Tyburski Aleksander syn robotnika.

Tragiczny wypadek wywołał w okolicy przynębiające wrażenie.

Z dalszych stron.

Czy powtórzy się konjunktura węgla

WARSZAWA. Zapowiedź wybuchu strajku węglowego w Anglii w dniu 27 stycznia 1936 r. wywołała zrozumiałe poruszenie wśród kół polskiego przemysłu węglowego. Jak wiadomo bowiem, strajk taki spowodować może nieoczekiwaną konjunkturę dla naszego eksportu węglowego, tak, jak to miało miejsce przed 8 laty.

Niektóre kopalnie przygotowują już na składach większe zapasy węgla.

Marka niemiecka spada dalej.

WARSZAWA. Kurs marki niemieckiej na stoletcznym rynku pieniężnym spada w dalszym ciągu. W obrotach prywatnych marka niemiecka sprzedawana była po 1.24.

W ten sposób straciła ona na kursie w ciągu ostatniego tygodnia 12 punktów.

Projekt czasu letniego w Polsce.

WARSZAWA. Ministerstwu Przemysłu i Handlu zgłoszony został projekt zastosowania w Polsce latem 1936 roku t. zw. czasu letniego, przyjętego ogólnie przez instytucje i zakłady przemysłowe na zachodzie. Czas letni polegałby na przesunięciu zegara o 1 godzinę wstecz, począwszy od maja do końca września.

Śmierć przy stole wigilijnym.

Włocławek. W pierwsze święto Bożego Narodzenia odwiedziło zamieszkałego od kilkunastu lat w Bydgoszczy ziemianina Jana hr. Bnińskiego, b. właściciela dóbr. Osiecz Wielki, w pow. włocławskim, kilka osób znajomych.

Gospodarz nalewając wino nagle runął na ziemię i wyzionął ducha.

Jan hr. Bniński urodzony w roku 1870, pochodził ze znanej rodziny wielkopolskiej. Złożenie zwłok do grobów rodzinnych w Sadekach nastąpiło 28 bm.

Zawrotne tempo rozbudowy Gdyni.

GDYNIA. O rozmachu i szybkim tempie rozbudowy Gdyni świadczą dane, zawarte w zestawieniu referatu statystycznego komisarjatu rządu za trzeci kwartał 1935 r.

Według tych danych z wyciągu sprawozdawczego okresu, rozpoczęto w Gdyni budowę 496 doków. Okres zimowy nie zahamował tempa rozbudowy Gdyni, czego dowodem jest fakt, że w ciągu listopada br. komisarjat rządu wydał 85 pozwoleń na rozpoczęcie budowy nowych kamienic. W wielu wypadkach roboty budowlane prowadzi się na dwie zmiany dniem i nocą. Mimo tak szybkiej rozbudowy miasta ciągle daje się jeszcze odczuwać dotkliwy brak mieszkań. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli się uwzględni, że poza normalnym przyrostem ludności do Gdyni przybywa co miesiąc przeciętnie od 150—200 wieszkańców.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozbudowa Gdyni w roku przyszłym będzie jeszcze większa.

Na Helu złowiono niezwykle dużego łososia.

Rybaczy z półwyspu Helu złowili ostatnio w czasie nocnego połowu łososia, który waży 100 kg. i posiada 2 metry długości.

Jest to największy okaz „króla Bałtyku“, złowionego w ostatnich pięciu latach.

Nie trzeba dodawać, że wobec dużej ceny łososa został sprzedany korzystnie i napędził rybakom sporo grosza tytułem „gratyfikacji noworocznej“.

Sensacyjne samobójstwo generała.

Nankin. Stary rewolucyjny generał Hsu-fanting, szef sztabu I armji, popełnił wczoraj wieczorem samobójstwo przebijając się przed mauzeum Sunyatsena szabłą. Generał pozostawił testament, w którym oświadcza, że poświęca się aby odwrócić egoistycznych i zdradzieckich przywódców dzisiejszych Chin od zaprzędania ojezycznej Chińczyków Japonji. Jego ofiara winna pobudzić cały naród do oporu przeciwko takiej polityce.

Trzęsienie ziemi w Środkowej Europie.

BERN. 30. XII. Dzisiaj o godz. 4 minut 37 w całej Szwajcarii odczuło dość silne trzęsienie ziemi. Ludzie obudzeni przez wstrząs, wybiegli na ulice. Meble w mieszkaniach poprzesuwały się.

STRASSBURG. 30. XII. Mieszkańcy Strassburga zostali obudzeni dzisiaj przez dwa wstrząsy podziemne. Jeden wstrząs nastąpił o godz. 3 min. 11, a drugi o godz. 3 min. 41. Drugiemu wstrząsowi towarzyszyły huki podziemne, które trwały kilka sekund. Domy zachwiały się, lecz nie zanotowano żadnych poważniejszych szkód. Krają pogłoski, że w rejonie Stieringen — Wendel w dep. Mozeli wskutek wstrząsów podziemnych zawaliły się szyby w kilku kopalniach.

BERLIN. 30. XII. W Badenji i w Nadrenji odczuło dzisiaj rano dwa wstrząsy podziemne, które jednak szkód żadnych nie wyrządziły. W Badenji wiele osób opuściło w podłochu swe domostwa i schroniło się na okolicznych wzgórzach.

Z historii bojów o wolność Wielkopolski.

Zajęcie Nakła i potyczki pod Mrocza.

Powstanie, które wybuchło dnia 27 grudnia 1918 w Poznaniu i przyniosło wolność dla mieszkańców starego grodu Przemysława — wkrótce rozszerzyło się na wszystkie prawie powiaty Wielkopolski. Ponieważ pomiędzy sztabem powstańczym w Poznaniu a działaczami na prowincji istniało porozumienie, wszędzie jakby na komendę rzucili się powstańcy do zbrojnej akcji przeciwko Niemcom.

Na pierwszy ogień poszło Nakło, które bez większych walk zostało zajęte dnia 1 stycznia 1919 r. Przez zdobycie tego miasteczka w ręce powstańców dostał się ważny węzeł kolejowy. Pociągi, które szły z Berlina na Bydgoszcz i na odwrót, powstańcy kierowali na Kcynię — Gniezno do swoich. W ten sposób wysłano moc taboru kolejowego do Gniezna, a były tam wagony z miotaczami min, zbożem, mąką itp. Napelniono magazyny, a karabinami z amunicją uzbrojono całą okolicę Nakła.

Niemcy pokusili się później o odebranie Nakła, wysyłając m. in. dwa aeroplany z Bydgoszczy, które z kulomiotów ostrzeliwały miasto. Na inny rodzaj ataku się nie odważyli. Natomiast zagrażać począł Nakłu oddział Grenzschutzu, znajdujące się w pobliskiej Mroczce. Powstańcy postanowili więc wypędzić stamtąd Niemców i dnia 5 stycznia, mając już zwiększone siły, wyruszyli na Mrocze.

Po krótkim przygotowaniu artylerji, wysłała piechota w tyraljerach od strony dworca na Mrocze i huraganowym atakiem zdobyła miasto. Wyswobodzono przedewszystkiem naszych jeńców, którzy rozgorczyeni na bestjałskie traktowanie ich przez Niemców, ruszyli szturmem na wroga. Straty powstańców były nieznaczne.

Główne siły niemieckie w tej części Wielkopolski, koncentrowały się wówczas w Bydgoszczy. Niestety na Bydgoszcz powstańcy uderzyć wtedy nie mogli, bo siły ich były za szczupłe i brak było wodza, któryby porwał ich wszystkich i żelazną wolą poprowadził do zwycięstwa.

Strasne klęski żywiołowe na całym świecie.

MANILLA, 30. 12. Z relacji, które nadeszły z odległych części wyspy Luzon, ofiarą ostatniego tajfunu padło 39 osób zabitych, a parowiec amerykański „Golden Peak“ wpadł na skały. Akcję ratunkową wdrożono.

LIZBONA, 30. 12. Katastrofa żywiołowa, która nawiedziła Portugalję, w ostatnich dniach przybrała niezwykle rozmiary: Rzeki Duero i Tag wystąpiły z brzegów. Dostęp do portów Lizbony i Porto jest utrudniony. Liczne parowce są w niebezpieczeństwie. W wiosce rybackiej Espinho wichura zniszczyła 51 domostw.

MADRYT 30. 12. Silne ulewy trwające w północno-zachodniej części Hiszpanji spowodowały wylew szeregu rzek. Komunikacja na przesie pomiędzy Madrytem i Santander jest przerwana, podobnie jak komunikacja kolejowa pomiędzy Madrytem a prowincją Galicja, gdzie nastąpiło obsunięcie się ziemi. Pociąg osobowy wykoleił się w pobliżu stacji Montefurado, zaś ekspres Lizbona — Madryt zatrzymano w drodze spowodu podmycia toru.

Doniesienia o zniszczeniach zbiorów i pogłowia bydłowego napływają z wielu prowincji.

12 samolotów w walce z wulkanem Mauna Loa.

HONOLULU, Dwanaście amerykańskich samolotów wojskowych otrzymało polecenie zbombardowania krateru wulkanu Mauna Loa, z którego wydobywają się nieustannie olbrzymie strumienie lawy. Deszcz lawy zagraża już urządzeniom wodociągowym miasta Hilo, położonym w odległości 6 kilometrów od wulkanu. Obrzucenie bombami ma na celu skierowanie wybuchów lawy w innym kierunku.

Dotychczasowe spustoszenie jest ogromne. Olbrzymie pola, lasy i ogrody zostały zalane płynną lawą.

HILLO, 30. 12. (Wyspy Hawajskie). Zrzucenie do Krateru wulkanu Mauna Loa około 600 kilo bomb nie wywarło żadnego skutku. Strumienie lawy posunęły się o półtorej mili ang. naprzód w kierunku Hilo i znajduje się obecnie w odległości 3 mil ang. od zbiornika wody.

Mając 120 lat zmarł z głodu.

KIELCE. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia w lesie obok wsi Szewce znaleziono zwłoki nieznanego żebraka-włóczęgi. Przy zwłokach znaleziono starą walizkę z drobiazgami, oraz świadectwo urodzenia, wydane z parafji kieleckiej na Jana Brutkiewicza ur. w r. 1816.

Z mętryki więc wynika, że Brutkiewicz zmarł mając 120 lat. Szkoda że Brutkiewiczem który zmarł z wycieńczenia i głodu, nie zaopiekował się wydział opieki społecznej magistratu.

Z igły - widły.

Plotka jest bodaj jedną z największych i najbardziej nagminnie rozpowszechnionych wad naszego społeczeństwa. Wystarczy, że ktoś niebacznie powie jakieś słowo, którego sensu czy znaczenia nieraz nie rozumie, a już wiadomość ta rośnie do rozmiarów apokaliptycznego potwora i groźnie przebiega wzdłuż i wszerz, docierając wszędzie na najbardziej głuche prowincje i do najbardziej ciasnych mózgów, w których zresztą nierzadko się legnie.

Popularne przysłowie głosi, że „słowo wyleciało wróblem, a powróciło wołem“.

Jednakże powiedzenie to nie odzwierciedla istotnego stanu rzeczy. Z wołu bowiem można przecież mieć pożytek, można go zaprząć do pług, czy zarzącać, upiec i zjeść, temsamem nad słowem, które się przeobrazi w monstrualną brednię, można tylko załamać bezradnie ręce. Niemal codziennie w tramwaju, na ulicy, w restauracji, czy u fryzjera, da się usłyszeć mniej więcej taki dialog:

— Cożeś taki wzburzony?

— Ach, pojęcia nie masz!

— No, to powiedz.

— Nie wiesz nic? Przecież na świecie dzieją się wręcz straszne rzeczy!

— Cóż takiego?

— Wyobraź sobie, w c z o r a j w kawiarni „Europejskiej“ nagle Trzaska-Durski.

— Kogo trzaska?

— Prezesa Antoniego Bambosza.

— Niemożliwe! A o co im poszło?

— Tak zawsze zaczęło się od drobnostki. Z początku mówili o sztuce, o literaturze teatrze. Dyskutowali, kto miał rację: czy Kaden, który w Polskim chciał wystawić dramat, czy Bandrowski, który w Narodowym miał zamiar zrobić operetkę. Durski stwierdził, że Kaden, a Bambosz, że, Bandrowski.

To okropne! No i co dalej z tego wynikło?

— Oczywiście sprawa honorowa. Prezes Bambosz jako sekundantów wystawił pułkownika Stawoja i generała Składkowskiego, którzy natychmiast skomunikowali się z pełnomocnikami Durskiego — Wieniawą i Długoszowskim.

— To wielka sensacja!

— Jeszcze tego samego wieczora punktualnie o godzinie ósmej piętnaście, obaj przeciwnicy wraz ze swymi czterema sekundantami przyjechali za miasto do lasku Simona, no... i chyba domyślasz się reszty.

— Naturalnie! P.K.O. przez cały dzień pewnością nie mogło być czynne i to zarówno centrala, jak i wszystkie filje w całym kraju, bo przecież jak szefa niema.

— Otóż to. I w takich warunkach bynajmniej nie można się dziwić, że Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem został rozwiązany.

— Oczywiście. A jak zlikwidowano współpracę z rządem, to tem samem musi ulec rozwiązaniu cały rząd.

— No tak. Wkrótce też pewnością będziemy mieli nowy gabinet.

— Tylko jaki? Przecież tarcia są ostatnio ogromne. Kościakowski od blisko już dwu lat nie rozmawia z Zyndramem. Któż więc stworzy ten nowy rząd?

— Prawdopodobnie premierem zostanie Szyfman, gdyż bądź co bądź, zna się przecież na premierach.

— Tak, ale one wszystkie bardzo szybko robią klapę.

— No więc będzie to klapa bezpieczeństwa.

— I któż więcej?

— Ministrem oświaty podobno zostanie Kie-pura, a komunikacji (ale to, to już wiem na pewno, z mruwanego źródła) — Kusociński.

— Czy dlatego, że tak świetnie biega?
— No chyba.
— To nawet słusznie.
— Owszem. Tylko, że na barkach jednego człowieka nie może przecież spoczywać cała odpowiedzialność kierowania nawa państwową.
— Cóż jednak robić, gdy są takie klótnie w narodzie.
— Czekać, dopóki się coś nie wyjaśni...

Nic jednakże nie wyjaśnia się, gdyż takim indywidualnie nie już nie pomoże. Nie pomogło w r. 1926, nie pomogło w 1935 i 1936 też nie pomoże. Nazajutrz zapominają, o czym rozmawiali poprzedniego dnia i karmią się wzajemnie innymi historjami, wyssanymi z niedomytego palca.

Kalendarz i jego dzieje.

Zapewne niema dziś na całym świecie cywilizowanym domu, gdzieby się nie znajdował kalendarz, mile widziany z nadchodzącym Nowym Rokiem. Każdy zawód, każdy stan, każdy niemal człowiek ma swój szczególnie ulubiony kalendarz dostosowany formą i treścią do swych upodobań. Jednak przywiązanie do kalendarza trwa tylko jeden rok, potem wyrzuca się za zwyczaj tego swego doradcę i przyjaciela, a na jego miejsce bierze się nowy kalendarz. Dlatego też tak mało zachowało się dawnych kalendarzy, które mogłyby nam dać obraz rozwoju kultury.

Nazwa „kalendarz“ pochodzi od wyrazu łacińskiego „calendarium“, co oznaczało w Rzymian pierwotnie, księgę, do której zapisywano nazwisko dłużnika i ilość procentów, które wypłacano w pierwszym dniu miesiąca, który właśnie nazywał się „calendare“. Później była to księga, w której wpisane były lata miesiące, dni i odmiany księżyca wraz z wykazem świąt.

Wśród starożytnych narodów kalendarze znali i posiadali Chińczycy, Indjanie, Egipcjanie, Żydzi, Grecy i Rzymianie. Za najdawniejszy kalendarz drukowany uchodzi z 1493 roku ułożony przez Jana z Gmündu. Kalendarz ten miał początkowo formę z jednej strony zadrukowanego arkusza i służył do wklejania w książki. Później gdy treść jego wzrosła, przjął kalendarz formę książkową niedużego zazwyczaj formatu. Oprócz wykazu świąt, zmian księżyca, przepowiedni pogody i wróżb o przyszłości z gwiazd, podawały one także różne rady i uwagi praktyczne.

Pierwszy polski kalendarz pochodzi z roku 1516. Był on, jak wszystkie inne kalendarze w Europie, drukowany po łacinie. Gdy przeprowadzono reformę kalendarza, pierwszy w Polsce kalendarz gregoriański zjawił się w druku w r. 1583. W XVIII wieku powstają kalendarze polityczne, które w Polsce wydawali głównie Jezuici i Pijarzy.

Dzisiaj obok treści kalendarzowej oraz popularno-naukowej i powieściowej mieszczą w sobie kalendarze wielką ilość wiadomości administracyjnych, informacji prawnych, społecznych, gospodarczych i handlowych. Są też czynnikiem reklamy różnego rodzaju.

Włosi wynaleźli namiastkę benzyny.

Wiedeń. Uczni wloscy wynaleźli — wedle doniasień z Rzymu — w związku z groźbą zastosowania embarga na naftę, namiastkę benzyny, składającą się w 70-ciu procentach z destylatu węgla, 20 proc. alkoholu i 10 proc. benzolu. Namiastka ta nazywana „monopol“ ukaże się w krótko na rynkach włoskich.

Trzech narciarzy z Warszawy zaginęło w Czarnohorze.

Trzej studenci politechniki warszawskiej zaginęli na wycieczce pod Zaroślakiem.

Stanisławów. W sobotę nadeszła do Stanisławowa wiadomość o zaginięciu 3 narciarzy, którzy przybyli na święta w okolice Worochty.

Są to trzej studenci politechniki warszawskiej: Brochowski, Olszewski i Piątkowski. Wybrali się oni w drugi dzień świąt, w czwartek rano, ze schroniska na Zaroślu pod Horwerlą, na wycieczkę narciarską, nie dając dotychczas o sobie znaku życia jakkolwiek zgłosili gospodarzowi schroniska, że wrócą w tym samym dniu, prosząc o przygotowanie dla nich kolacji.

Już w czwartek w nocy, gdy narciarze nie wrócili do schroniska, wyruszone na ich poszukiwanie. Z powodu ciemności i braku urządzeń ekspedycja wróciła. W piątek rano wyruszyła druga ekspedycja ratunkowa, pod kier. dra. Majewskiego, która przy pomocy psów oweczarskich prowadziła poszukiwanie. Jednakowoż nie dały one narazie rezultatu.

Niezwykła sprawa w sądzie.

Warszawa. W Sądzie Najwyższym znalazła się ciekawa sprawa o nawoływanie do bojkotu, która wynikała w okresie subskrybowania Pożyczki Narodowej.

Nauczyciel w szkole powszechnej w jednym z miasteczek woj. warszawskiego zwał ucniów do bojkotowania sklepikarza, który nie subskrybował Pożyczki Narodowej, mimo możliwości. Sklepikarz wystąpił przeciwko nauczycielowi na drogę sądową i sprawa przeszła przez wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy orzekł, że nawoływanie do bojkotu z powodu niewypełnienia obowiązku obywatelskiego nie jest zniesławieniem, a postępowaniem nauczyciela oparte było na prawie publicznym, pedagog bowiem musi czuwać nad wychowaniem obywatelskim.

Za „hańbienie rasy“.

BERLIN. Sąd krajowy skazał Niemca aryjskiego Klafke na półtora roku więzienia za utrzymywanie stosunków z żydówką, u której oskarżony mieszkał jako sublokator.

Sowiety wracają do choinki.

Moskwa. Partja komunistyczna wezwała obywateli sowieckich aby wznowili tradycję urządzania choinki.

„Prawda krytykuje rodziny, które nie chcą urządzić choinki i obchodzić tego święta rodzinnego przystosowanego obecnie do nowego roku.

Powyższa inicjatywa spowodowała w Moskwie wielką sensację, ponieważ dotychczas zarówno sprzedawcy choinek jak rodziny urządzające choinkę były poddawane prawdziwemu ostracyzmowi.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 28. XII 1935. Za 100 kg. płacono

Zyto nowe i zdrowe	12,25 — 12,50
Pszonica	17,50 — 17,25
Jęczmień browarowy	14,50 — 15,50
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,00
Owies	14,00 — 14,75
Otręby żytnie	9,25 — 9,75
Otręby pszenne (grube)	10,00 — 10,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	25,00 — 30,00
Groch Folgera	21,00 — 23,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemiejście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemiejście n. Drw.

Zaginęła

książeczka wojskowa

na nazwisko

S z u m s k i J u l j a n

Kurzętnik

KARTY

do gry

pikietowe i do bridge'a

POLECA

Księgarnia

Drukarnia

B. Miłoszewski - Nowemiasto

Rynek Nr. 19

Telefon Nr. 59.

Znaczki stemplowe i Blankiety wekslowe

stałe na składzie

w Księgarni B. Miłoszewski - Nowemiasto
Rynek 19. : — : Telefon 59.

Od 1. IV. 1936 r.
poszukuje

pasterza dojarza

z zaciągiem do 30
dojek i około 30
młodego bydła oraz

kuczera

z zaciągiem

Żuralski Krzemieniewo.

Dojarza

kawalera do 30 sztuk
bydła przyjmę od zaraz

Korabiowski - Bratjan



Rogi Jelenie

(ośmnastka) sprzeda. Kto wskaże adm. „Głosu“

W s z y s t k i e

FORMULARZE

posiada stałe na składzie

Drukarnia : — : Księgarnia

B. Miłoszewski - Nowemiasto

Telefon Nr. 59

Rynek Nr. 19.

Bilety wizytowe

wykonuje

szybko i po cenach umiarkowanych

Drukarnia B. Miłoszewski

Nowemiasto